

Sygn. akt V ACa 647/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Alicja Fronczyk

Sędzia SA Aleksandra Kempczyńska (spr.)

Sędzia SA Paulina Aslanowicz

Protokolant: Katarzyna Iwanicka

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. Ż. i T. L.

przeciwko (...) S.A. w W. i T. S.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 22 września 2020 r., sygn. akt IV C 906/17

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a. częściowo w punkcie drugim (II) i trzecim (III) w ten sposób, że usuwa słowo „trzykrotne” oraz po słowach: „z obowiązkiem polegającym na tym, że przeprosiny opisane w pkt 1 i 2 zostaną opublikowane” wykreśla słowa „raz w tygodniu”, „przez trzy kolejne tygodnie” oraz „pierwszy raz”, oddalając powództwo o nakazanie przeprosin w wymiarze wykraczającym ponad jednokrotną publikację każdego z przeprosin;

b. częściowo w punkcie czwartym (IV), piątym (V), szóstym (VI) i siódmym (VII) co do okresu publikacji oświadczenia, określając go na 7 (siedem) dni w miejsce 30 (trzydziestu), oddalając powództwo co do okresu publikacji wykraczające ponad 7 (siedem) dni;

c. częściowo w punkcie (V) w ten sposób, że ustala, iż oświadczenie opublikowane zostanie w terminie 14 (czternastu) dni od uprawomocnienia się wyroku, oddalając powództwo w zakresie nakazania publikacji w terminie 7 (siedmiu) dni;

d. w całości w punktach piętnastym (XV), szesnastym (XVI), siedemnastym (XVII) i osiemnastym (XVIII) w ten sposób, że znosi wzajemnie między stronami koszty procesu;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od każdego z pozwanych (...) S.A. w W. i T. S. na rzecz każdego z powodów J. Ż. i T. L. kwoty po 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) oraz solidarnie od pozwanych (...) S.A. w W. i T. S. na rzecz każdego z powodów J. Ż. i T. L. kwoty po 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Paulina Aslanowicz Alicja Fronczyk Aleksandra Kempczyńska

Sygn. akt V ACa 647/20

UZASADNIENIE

W pozwie z 1 sierpnia 2017 roku skierowanym przeciwko dwóm pozwany o nakazanie zaprzestania wykorzystywania wizerunku powodów, o nakazanie złożenia przeprosin i o upoważnienie do zastępczego wykonania czynności oraz o zasądzenie zadośćuczynienia i kwoty na wskazany cel społeczny powodowie J. Ż. i T. L. zarzucili, że strona pozwana w publikacji prasowej z kwietnia 2017 roku przypisała powodom związku ze służbami specjalnymi, czym strona pozwana naruszyła dobra osobiste powodów w postaci dobrego imienia, czci i godności oraz wizerunku.

Pozwani, to jest spółka (...) S.A. i redaktor naczelny gazety Gazeta (...) T. S. wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Zarzucili, że zdjęcia, którymi opatrzone artykuł prasowy nie przedstawiają, po pierwsze, powodów w sytuacjach prywatnych, ponadto, zarzucili, że powodowie w czasie, gdy projektowano przepisy dotyczące lustracji dziennikarzy byli przeciwko takiej regulacji i do dziś są znani i rozpoznawani jako twarze protestu lustracyjnego, zaś dodatkowo w innym artykule prasowym pozwany T. S. podał, że przyczyna umieszczenia ich zdjęć przy tym kwestionowanym artykule prasowym była związana z tym, że powodowie są najbardziej znanymi przeciwnikami lustracji dziennikarzy. Ponadto, strona pozwana w odpowiedzi na pozew podała, że pozwani działali w ochronie interesu publicznego, to jest wolności dziennikarzy od nieformalnych nacisków.

Wyrokiem z dnia 22 września 2020 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

I. nakazał spółce (...) S.A. w W. i T. S. zaprzestanie wykorzystywania i dalszego rozpowszechniania wizerunków J. Ż. i T. L. – w związku z artykułem opublikowanym na stronie internetowej (...) – „(...)” z 27 kwietnia 2017 r., zamieszczonym pod adresem internetowym (...)

II. nakazał spółce (...) S.A. trzykrotne opublikowanie na własny koszt w dzienniku Gazeta (...) przeprosin o następującej treści:

1.,,PRZEPROSINY

Wydawca dziennika Gazeta (...) – (...) S.A. – przeprasza pana J. Ż. i wyraża ubolewanie za dopuszczenie do publikacji jego wizerunku w sposób bezpodstawnie sugerujący, że był on funkcjonariuszem służb komunistycznych. Powyższe insynuacje są całkowicie nieprawdziwe i naruszyły dobre imię pana J. Ż..

Niniejsze przeprosiny zostały opublikowane w wyniku przegranego procesu sądowego.

Wydawca dziennika

Gazeta (...)”.

2.,,PRZEPROSINY

Wydawca dziennika Gazeta (...) – (...) S.A. – przeprasza pana T. L. i wyraża ubolewanie za dopuszczenie do publikacji jego wizerunku w sposób bezpodstawnie sugerujący, że był on funkcjonariuszem służb komunistycznych. Powyższe insynuacje są całkowicie nieprawdziwe i naruszyły dobre imię pana T. L..

Niniejsze przeprosiny zostały opublikowane w wyniku przegranego procesu sądowego.

Wydawca dziennika

Gazeta (...)

z obowiązkiem polegającym na tym, że przeprosiny opisane w pkt 1 i 2 zostaną opublikowane raz w tygodniu w wydaniu piątkowym, przez trzy kolejne tygodnie, na pierwszej stronie, w ramce o wymiarach 1/2 strony, czarną, pogrubioną czcionką times new roman 12 na białym tle, z co najmniej pojedynczą interlinią, zgodnie z formatowaniem programu MS WORD, przy czym pierwszy raz powinny zostać opublikowane w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku w sprawie;

III. nakazał T. S. trzykrotne opublikowanie na własny koszt w dzienniku Gazeta (...) przeprosin o następującej treści:

1.,,PRZEPROSINY

Redaktor Naczelny gazety Gazeta (...) – T. S. – przeprasza pana J. Ż. i wyraża ubolewanie za dopuszczenie do publikacji jego wizerunku w sposób bezpodstawnie sugerujący, że był on funkcjonariuszem służb komunistycznych.

Powyższe insynuacje są całkowicie nieprawdziwe i naruszyły dobre imię pana J. Ż..

Niniejsze przeprosiny zostały opublikowane w wyniku przegranego procesu sądowego.

Redaktor naczelny dziennika

Gazeta (...)

2.,,PRZEPROSINY

Redaktor Naczelny Gazeta (...) – T. S. – przeprasza pana T. L. i wyraża ubolewanie za dopuszczenie do publikacji jego wizerunku w sposób bezpodstawnie sugerujący, że był on funkcjonariuszem służb komunistycznych.

Powyższe insynuacje są całkowicie nieprawdziwe i naruszyły dobre imię pana T. L..

Niniejsze przeprosiny zostały opublikowane w wyniku przegranego procesu sądowego.

Redaktor naczelny dziennika

Gazeta (...)

z obowiązkiem polegającym na tym, że przeprosiny opisane w pkt 1 i 2 zostaną opublikowane raz w tygodniu w wydaniu poniedziałkowym, przez trzy kolejne tygodnie, na pierwszej stronie, w ramce o wymiarach 1/2 strony, czarną, pogrubioną czcionką times new roman 12 na białym tle, z co najmniej pojedynczą interlinią, zgodnie z formatowaniem programu MS WORD, przy czym pierwsze powinny zostać opublikowane w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku w sprawie;

IV. nakazał spółce (...) S.A. opublikowanie na własny koszt, w terminie 7 dni od uprawomocnienia się niniejszego wyroku, na głównej stronie internetowej dziennika „(...)”, na jego stronie głównej, w górnej części strony, bezpośrednio pod menu nawigacyjnym i główną ramką zawierającą nazwę portalu, w czarnej ramce o rozmiarze nie mniejszym niż 500 pikseli x 350 pikseli, stanowiącej element stałej treści portalu, ukazującej się każdorazowo przy wyświetleniu głównej strony portalu niezależnie od zastosowanej przeglądarki internetowej (tj. w taki sposób, aby zawartość nie była kategoryzowana jako reklama, w szczególności przez oprogramowanie blokujące przekazy reklamowe), na białym tle, czarną czcionką times new roman 12 i z co najmniej pojedynczą interlinią (zgodnie z formatowaniem programu Microsoft Word), bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów umniejszających znaczenie, rangę i powagę tekstu lub ograniczających możliwość zapoznania się z nim, oraz do utrzymywania w miejscu publikacji nieprzerwanie przez okres 30 dni od dnia opublikowania, oświadczenia o następującej treści:

1.,,PRZEPROSINY

Wydawca portalu Gazeta (...) – (...) S.A. – przeprasza pana J. Ź. i wyraża ubolewanie za dopuszczenie do publikacji jego wizerunku w sposób bezpodstawnie sugerujący, że był on funkcjonariuszem służb komunistycznych.

Powyższe insynuacje są całkowicie nieprawdziwe i naruszyły dobre imię pana J. Ź..

Niniejsze przeprosiny zostały opublikowane w wyniku przegranego procesu sądowego.

Wydawca portalu „(...)” “

2.,,PRZEPROSINY

Wydawca portalu Gazeta (...) – (...) S.A. – przeprasza pana T. L. i wyraża ubolewanie za dopuszczenie do publikacji jego wizerunku w sposób bezpodstawnie sugerujący, że był on funkcjonariuszem służb komunistycznych.

Powyższe insynuacje są całkowicie nieprawdziwe i naruszyły dobre imię pana T. L..

Niniejsze przeprosiny zostały opublikowane w wyniku przegranego procesu sądowego.

Wydawca portalu „(...)” “

V. nakazał T. S. opublikowanie na własny koszt, w terminie 7 dni od uprawomocnienia się niniejszego wyroku, na głównej stronie internetowej dziennika „(...)”, na jego stronie głównej, w górnej części strony, bezpośrednio pod menu nawigacyjnym i główną ramką zawierającą nazwę portalu, w czarnej ramce o rozmiarze nie mniejszym niż 500 pikseli x 350 pikseli, stanowiącej element stałej treści portalu, ukazującej się każdorazowo przy wyświetleniu głównej strony portalu niezależnie od zastosowanej przeglądarki internetowej (tj. w taki sposób, aby zawartość nie była kategoryzowana jako reklama, w szczególności przez oprogramowanie blokujące przekazy reklamowe), na białym tle, czarną czcionką times new roman 12 i z co najmniej pojedynczą interlinią (zgodnie z formatowaniem programu Microsoft Word), bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów umniejszających znaczenie, rangę i powagę tekstu lub ograniczających możliwość zapoznania się z nim, oraz do utrzymywania w miejscu publikacji nieprzerwanie przez okres 30 dni od dnia opublikowania, oświadczenia o następującej treści:

1.,,PRZEPROSINY

Redaktor Naczelny gazety Gazeta (...) – T. S. – przeprasza pana J. Ź. i wyraża ubolewanie za dopuszczenie do publikacji jego wizerunku w sposób bezpodstawnie sugerujący, że był on funkcjonariuszem służb komunistycznych.

Powyższe insynuacje są całkowicie nieprawdziwe i naruszyły dobre imię pana J. Ź..

Niniejsze przeprosiny zostały opublikowane w wyniku przegranego procesu sądowego.

Redaktor naczelny dziennika

Gazeta (...) “

2.,,PRZEPROSINY

Redaktor Naczelny gazety Gazeta (...) – T. S. – przeprasza pana T. L. i wyraża ubolewanie za dopuszczenie do publikacji jego wizerunku w sposób bezpodstawnie sugerujący, że był on funkcjonariuszem służb komunistycznych.

Powyższe insynuacje są całkowicie nieprawdziwe i naruszyły dobre imię pana T. L..

Niniejsze przeprosiny zostały opublikowane w wyniku przegranego procesu sądowego.

Redaktor naczelny dziennika

Gazeta (...) “

VI. nakazał spółce (...) S.A. opublikowanie na własny koszt, w terminie 7 dni od uprawomocnienia się niniejszego wyroku, na profilu Dziennika na portalu F. pod adresem (...) w górnej części strony, bezpośrednio pod menu nawigacyjnym, w czarnej ramce o rozmiarze 820 pikseli x 312 pikseli, stanowiącej element stałej treści portalu F. – „zdjęcie w tle”, ukazującej się każdorazowo przy wyświetleniu głównej strony profilu Dziennika na portalu F. niezależnie od zastosowanej przeglądarki internetowej, na białym tle, czarną czcionką times new roman 12 i z co najmniej pojedynczą interlinią (zgodnie z formatowaniem programu Microsoft Word), bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów umniejszających znaczenie, rangę i powagę tekstu lub ograniczających możliwość zapoznania się z nim, oraz do utrzymywania w miejscu publikacji nieprzerwanie przez okres 30 dni od dnia opublikowania, oświadczenia o następującej treści:

„PRZEPROSINY

Wydawca dziennika Gazeta (...) – (...) S.A. – przeprasza pana J. Ż. oraz pana T. L. i wyraża ubolewanie za dopuszczenie do publikacji ich wizerunków w sposób bezpodstawnie sugerujący, że byli oni funkcjonariuszami służb komunistycznych.

Powyższe insynuacje są całkowicie nieprawdziwe i naruszyły dobre imię pana J. Ż. i pana T. L..

Niniejsze przeprosiny zostały opublikowane w wyniku przegranego procesu sądowego.

Wydawca dziennika

Gazeta (...) “

VII. nakazał spółce (...) S.A. opublikowanie na własny koszt, w terminie 7 dni od uprawomocnienia się niniejszego wyroku, na profilu Dziennika na portalu T. pod adresem (...) w górnej części strony, bezpośrednio pod menu nawigacyjnym, w czarnej ramce o rozmiarze 520 pikseli x 260 pikseli, stanowiącej element stałej treści portalu T. – „zdjęcie w tle”, ukazującej się każdorazowo przy wyświetleniu głównej strony profilu Dziennika na portalu T. niezależnie od zastosowanej przeglądarki internetowej, na białym tle, czarną czcionką times new roman 12 i z co najmniej pojedynczą interlinią (zgodnie z formatowaniem programu Microsoft Word), bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów umniejszających znaczenie, rangę i powagę tekstu lub ograniczających możliwość zapoznania się z nim, oraz do utrzymywania w miejscu publikacji nieprzerwanie przez okres 30 dni od dnia opublikowania, oświadczenia o następującej treści:

„PRZEPROSINY

Wydawca dziennika Gazeta (...) – (...) S.A. – przeprasza pana J. Ż. oraz pana T. L. i wyraża ubolewanie za dopuszczenie do publikacji ich wizerunków w sposób bezpodstawnie sugerujący, że byli oni funkcjonariuszami służb komunistycznych.

Powyższe insynuacje są całkowicie nieprawdziwe i naruszyły dobre imię pana J. Ż. i pana T. L..

Niniejsze przeprosiny zostały opublikowane w wyniku przegranego procesu sądowego.

Wydawca dziennika

Gazeta (...) “

VIII. zasądził solidarnie od spółki (...) S.A. i T. S. – na rzecz J. Ż. kwotę 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 21 lutego 2018 r. do dnia zapłaty;

IX. zasądził solidarnie od spółki (...) S.A. i T. S. – na rzecz T. L. kwotę 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 21 lutego 2018 r. do dnia zapłaty;

X. oddalił powództwo J. Ż. o nakazanie pozwanym zaprzestania określonych działań w pozostałym zakresie;

XI. oddalił powództwo T. L. o nakazanie pozwanym zaprzestania określonych działań w pozostałym zakresie;

XII. oddalił powództwo J. Ż. i T. L. o upoważnienie do wykonania czynności na koszt pozwanych;

XIII. oddalił powództwo J. Ż. o zasądzenie kwoty na wskazany cel społeczny;

XIV. oddalił powództwo T. L. o zasądzenie kwoty na wskazany cel społeczny;

XV. zasądził na rzecz J. Ż. tytułem kosztów procesu:

1. od spółki (...) SA w W. - kwotę 1.320 złotych;

2. od T. S. - kwotę 1.320 złotych;

XVI. zasądził od J. Ż. na rzecz spółki (...) SA w W. i T. S. tytułem kosztów procesu kwotę 1.260 złotych;

XVII. zasądził na rzecz T. L. tytułem kosztów procesu:

1. od spółki (...) SA w W. - kwotę 1.320 złotych;

2. od T. S. - kwotę 1.320 złotych;

XVIII. zasądził od T. L. na rzecz spółki (...) SA w W. i T. S. tytułem kosztów procesu kwotę 1.260 złotych.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna:

Sąd wskazał, że J. Ż. i T. L. są znanymi dziennikarzami. Jest to okoliczność bezsporna. Wydawcą Gazety (...) jest spółka (...) S.A., a redaktorem naczelnym T. S.. W wydaniu numer 1710 z 27 kwietnia 2017 roku w dzienniku Gazeta (...) został opublikowany artykuł pod tytułem "...", dotyczący apelu Rady (...) o nie zatrudnianie byłych funkcjonariuszy komunistycznych służb oraz nie podejmowanie z nimi innych form współpracy. W artykule odniesiono się do pytań, dotyczących sprawdzania dziennikarzy pod kątem współpracy z Wojskowymi Służbami Informacyjnymi, przytoczono też wypowiedź posłanki L. co do zatrudniania takich dziennikarzy w publicznym radiu i telewizji. W artykule podano też informację, iż w niektórych najważniejszych periodykach oraz stacjach telewizyjnych i radiowych najwyższe stanowiska zajęły osoby wywodzące się z tajnych służb PRL, wymieniono między innymi pierwszych udziałowców Grupy (...) oraz redaktora naczelnego (...). Podano też, że sprawa lustracji dziennikarzy budzi wiele emocji od lat. Ponadto wskazano, że w 2007 roku znowelizowano przepisy, dotyczące lustracji różnych środowisk zawodowych, w tym dziennikarzy i przypomniano, że przepisy te zakwestionował w 2007 roku Trybunał Konstytucyjny. Na pierwszej stronie tego numeru gazety znalazł się tytuł oraz zdjęcie J. Ż. i T. L.. Nad tytułem i fotografiami znalazł się napis: "...". Nakład tego numeru wyniósł 66.549 egzemplarzy. Taki też artykuł opatrzony tym samym zdjęciem znalazł się w internetowym wydaniu dziennika. Ponadto, strona tytułowa tego numeru znalazła się także na profilach na F.-u i T..

Celem napisania artykułu było podanie, że nadal istnieje nierozwiązana kwestia lustracji dziennikarzy oraz przypomnienie sporu, jaki w tej kwestii toczył się w przeszłości. W 2007 roku na stronie internetowej tygodnika wprost.pl pojawił się list otwarty innych niż powodowie dziennikarzy w sprawie lustracji. Ponadto, w portalu (...) pojawił się artykuł pod tytułem: "...", w którym podano, że przeciwko obowiązkowi składania oświadczeń lustracyjnych opowiedzieli się niektórzy dziennikarze, w tym J. Ż. i T. L.. Podobna informacja została podana w (...)

także w 2007 roku. W maju 2017 roku w portalu "(...)" pojawił się krótki artykuł odnoszący się do artykułu z kwietnia 2017 roku i do umieszczenia zdjęć powodów na okładce tego numeru Gazety (...) z kwietnia 2017 roku, w którym T. S. wyjaśnił, że powodowie są to dwaj najbardziej znani przeciwnicy lustracji.

Przytoczony stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie złożonych do akt dowodów, uznając je za wiarygodne. Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania dowodów z dokumentów oraz z zeznań świadka i zeznań strony, to jest J. Ż.. Sąd oddalił wniosek o przesłuchanie świadka W. K. na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew, to jest w jakiej sytuacji przedstawia powodów zdjęcie zamieszczone na stronie pierwszej i trzeciej Gazety (...) oraz przyczyn opatrzenia takim zdjęciem tytułu tego artykułu prasowego z uwagi na to, że bezspornie na podstawie tych zdjęć można się zorientować, że zdjęcia nie przedstawiają powodów w sytuacjach prywatnych tylko w sytuacji zawodowej. Natomiast jeśli chodzi o kwestię przyczyn opatrzenia artykułu zdjęciami powodów to Sąd ustalił ją na podstawie wydruku, który został dołączony do odpowiedzi na pozew, a więc na podstawie artykułu z maja 2017 roku, który pojawił się w "(...)". Przesłuchiwanie na te okoliczności świadka W. K. było bezprzedmiotowe. Sąd oddalił także wniosek o przesłuchanie świadków J. L., T. T., J. P. i K. S., nie wskazano tezy dowodowej, na którą mieliby być ci świadkowie przesłuchiwani. W materiałach prasowych, które zostały dołączone do pism strony pozwanej pojawia się jedynie informacja, że to są osoby, które opowiadają się za lustracją dziennikarzy, ale kwestia kto się opowiada za lustracją środowiska dziennikarskiego nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Oddalono także wniosek o przesłuchanie T. S., z tego powodu, że przyczyna umieszczenia zdjęć powodów przy spornym artykule została ustalona.

Sąd oddalił także wniosek o przesłuchanie T. L., ponieważ na termin rozprawy, na który był wzywany nie stawiał się bez usprawiedliwienia nieobecności, a ponowiony wniosek także nie podlegał uwzględnieniu z uwagi na to, że postępowanie dowodowe zostało zakończone, a żadne nowe okoliczności w sprawie nie zostały ujawnione.

Sąd uwzględnił powództwo w części. Powodowie podali, że na skutek publikacji doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów to jest dobrego imienia, czci i godności, a także wizerunku powodów, czym podważono wiarygodność dziennikarską powodów. Żądanie ochrony dóbr osobistych, ma swoją postawę w treści artykułu 24 Kodeksu cywilnego, który z uprawnia osobę, której dobro osobiste zostało naruszone do domagania się w szczególności do złożenia oświadczenia o odpowiedniej treści w tym przeproszenia osób poszkodowanych. Okolicznością faktyczną, z którą powodowie wiążą naruszenie dóbr osobistych jest artykuł prasowy z kwietnia 2017 roku wraz ze zdjęciem, które według powodów ma sugerować współpracę powodów ze służbami komunistycznymi.

W świetle artykułu 23 i 24 k.c. przesłankami roszczenia o ochronę dóbr osobistych jest istnienie dobra osobistego chronionego prawem, zagrożenie lub naruszenia dobra osobistego oraz bezprawne działanie sprawcy. Ciężar procesowy udowodnienia pierwszych dwóch przesłanek spoczywa na stronie powodowej, natomiast na stronie pozwanej spoczywa ciężar procesowy udowodnienia, iż naruszenie dobra osobistego nie było bezprawne albowiem artykuł 24 paragraf 1 Kodeksu Cywilnego wprowadza zasadę domniemania bezprawności. Bezprawność naruszenia dobra osobistego jest uchylona, jeśli sprawca naruszenia działał w ramach porządku prawnego, jeśli sprawca realizuje przysługujące mu prawo podmiotowe, jeśli z pewnymi wyjątkami doszło do zgody pokrzywdzonego lub jeśli sprawca działa w obronie interesu publicznego lub prywatnego, ale o szczególnej wadze. Na takie okoliczności wyłączające bezprawność działania sprawcy powołał się Sąd Najwyższy w wyroku z 19 października 1989 roku w sprawie II CR 419/89, który to pogląd podzielił Sąd Okręgowy.

Prawo do wizerunku jest chronione zarówno przez artykuł 23 Kodeksu Cywilnego oraz artykuł 81 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Artykuł 81 ustęp 1 i 2 prawa autorskiego stanowi, że rozpowszechnianie wizerunku wymaga zezwolenia osoby na nim przedstawionej, w braku wyraźnego zastrzeżenia zezwolenie nie jest wymagane, jeśli osoba ta otrzymała umówioną zapłatę za pozowanie, przy zezwolenie nie jest wymagane w dwóch sytuacjach. Pierwsza dotyczy osoby powszechnie znanej, jeżeli wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych, druga - osoby stanowiącej jedynie szczegół całości takiej, jak zgromadzenie, krajobraz, czy publiczna impreza.

Sąd wskazał, że fakt naruszenia dobra osobistego jest oceniany przy pomocy kryteriów obiektywnych. Zwykle w takich przypadkach naruszenie dobra osobistego wiąże się z rozpowszechnieniem fałszywej opinii, nieprawdziwych faktów dotyczących osoby lub postępowania osoby poszkodowanego, nie jest przy tym istotne dla stwierdzenia faktu naruszenia dobra, czy na skutek rozpowszechnienia takie informacje rzeczywiście dotarły do odbiorców i czy w świadomości adresatów ukształtowały nieprawdziwy pogląd na osobę poszkodowanego. Istotnym jest, iż doszło do rozpowszechnienia informacji, która taki skutek mogła wywrzeć. Kwestia powstania negatywnych skutków dla poszkodowanego w związku z rozpowszechnieniem takiej informacji może być oceniana w kontekście rozmiaru szkody niemajątkowej, wyrządzonej poszkodowanemu i wpływać na wysokość zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie powodowie wykazali, że artykuł w połączeniu ze zdjęciem zawierał informacje, które sugerują współpracę ze służbami komunistycznymi, która nie została powodom udowodniona przez stronę pozwaną. Podanie nieprawdziwych informacji jest zawsze naruszeniem dóbr osobistych w postaci dobrego imienia, czci lub godności. Dyskusja, dotycząca lustracji, na którą powołuje się w artykule prasowym strona pozwana, toczyła się w 2007 roku, powodowie nie kwestionowali tego, że ich stanowisko w sprawie lustracji było negatywne. Sporny artykuł został opublikowany w 2017 roku i w ogóle nie dotyczył stosunku powodów do sprawy lustracji, lecz przypominał ogólny problem lustracji w środowisku dziennikarskim. Gdyby rzeczywiście tak było, czyli artykuł opisywałby stanowisko powodów jako przeciwników lustracji, mógłby być ewentualnie opatrzony ich zdjęciem, jako osób, które są przeciwnikami lustracji. Z kwestionowanego numeru gazety wynika, że na stronie pierwszej znajduje się tytuł "(...)" nad tym jest nadtytuł "(...)"(...)", czyli tajnych współpracowników i jest to połączone ze zdjęciem powodów. Takie skompilowanie tytułu prasowego razem ze zdjęciami wywołuje sugestie, że w artykule chodzi o dwóch dziennikarzy, którzy powinni się poddać lustracji i że prawdopodobnie byli oni tajnymi współpracownikami. Tymczasem sporny artykuł, opatrzony zdjęciami powodów, w żaden sposób nie dotyczy działalności dziennikarskiej T. L. i J. Ż. i nie stawia im żadnego zarzutu.

Sąd zaznaczył, że nie tylko to, co zostaje napisane w artykule prasowym ma wpływ na postrzeganie osób, czy pewnych zjawisk przez czytelników, ale także to, co zostało z tym artykułem połączone, czyli zdjęcia, tytuł, jaki został artykułowi nadany. Sąd wskazał, że wydawca, redaktor naczelny, czy dziennikarz ponosi odpowiedzialność nie tylko za tekst w artykule prasowym, ale także za graficzne opracowanie tekstu prasowego, w tym jego kompilację z odpowiednimi zdjęciami i tytułami. Z ustaleń wynika, że dziennikarka K. D., która napisała artykuł nie miała wpływu na treść tytułu, którym zostanie opatrzony artykuł prasowy ani nie miała też wpływu na to, jakimi zdjęciami został opatrzony artykuł. Z jej zeznań wynika tylko tyle, że celem materiału prasowego było przypomnienie problemu lustracji w środowisku dziennikarskim i tego, że nadal ten problem jest nierozwiązany. Zdaniem Sądu takie skompilowanie tekstu tytułu ze zdjęciami może w powszechnym odbiorze u czytelnika powodować skojarzenia, że powodowie są tajnymi współpracownikami, którzy powinni się poddać lustracji. Zdaniem Sądu nie można w związku z tym przyjąć stanowiska strony pozwanej, że w artykule nikomu nie zarzucano współpracy z tajnymi służbami. Istotne jest połączenie zdjęcia z sugestywnym tytułem i nadtytułem.

W ocenie Sądu niezasadne jest stanowisko pozwanych, że działali w ramach ważnego interesu publicznego. W uchwale z 18 lutego 2005 roku, sygnatura III CZP 53/04, Sąd Najwyższy wskazał, że ważny interes społeczny dotyczy sfery życia publicznego, a zatem takiej w ramach której można mówić zarówno o istnieniu potrzeby ważnej w demokratycznym społeczeństwie otwartej debaty publicznej jak i o takim prawie do uzyskiwania informacji, które wymaga realizacji przez środki społecznego przekazu. Od strony podmiotowej informacja publiczna musi dotyczyć osób aktywnie działających na forum publicznym, to jest osób publicznych, a od strony przedmiotowej informacji dotyczących publicznej sfery życia tych osób, bo w sferze tej zasadniczo ujawnia się potrzeba ważnej debaty publicznej. Sąd Najwyższy wskazał też w wyroku z 8 lutego 2008 roku, sygnatura I CSK 334/07, że za działanie w imię uzasadnionego interesu społecznego należy uznać rozpowszechnianie w prasie prawdziwych informacji o pojedynczych faktach lub powtarzających się zdarzeniach, które dotyczą lub mogą dotyczyć bliżej nieoznaczonej grupy ludzi, względnie całego społeczeństwa i z punktu widzenia tej grupy lub całego społeczeństwa zasługują na poparcie lub krytykę.

Sąd wskazał, że strona powodowa nie kwestionowała prawa prasy do publicznych wypowiedzi, w ramach działania w imię uzasadnionego interesu publicznego, tylko kwestionowała sposób, w jakim strona pozwana ze swojego prawa skorzystała, kompilując zdjęcie z takim tytułem, który ma zasugerować, że powodowie mają zawiązki ze służbami poprzedniego ustroju. Nie można także w tej sprawie powoływać się na prawo do krytyki, dlatego, że krytyka, aby być rzetelną musi przede wszystkim dotyczyć faktów. W tej sprawie nie udowodniono dziennikarzom, że byli tajnymi współpracownikami. Sporny artykuł prasowy nie dotyczył nawet ich działalności, nie był poświęcony krytyce stanowiska powodów, jako przeciwników lustracji. Ewentualna krytyka, jako element, który miałby wyłączać bezprawność działania strony pozwanej nie może być w tej sprawie w ocenie Sądu skutecznie podnoszona.

Sąd wskazał także, że zgodnie z artykułem 38 ustęp 1 ustawy Prawo prasowe, odpowiedzialność za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału. Nie wyłącza to odpowiedzialności wydawcy, przy czym, w zakresie odpowiedzialności majątkowej, odpowiedzialność tych osób jest solidarna. Odpowiedzialność T. S. w niniejszej sprawie wynika z faktu, iż jest redaktorem naczelnym Gazety (...), miał wpływ na decyzję o opublikowaniu artykułu i na to, jak ten artykuł zostanie skompilowany ze zdjęciami, ewentualnie tytułem tego artykułu. Tym samym Sąd uznał, że zaakceptował jego publikację, w konsekwencji ponosi odpowiedzialność za kształt artykułu prasowego. Odpowiedzialność wydawcy wynika natomiast z faktu akceptacji linii programowej gazety realizowanej pod kierownictwem redaktora naczelnego. W związku z powyższym co do zasady Sąd uznał żądania pozwu za uzasadnione. Sąd uwzględnił żądanie przeprosin, nakazując pozwanym zadośćuczynienie temu obowiązkowi w sposób wskazany przez stronę powodową. Zgodnie z orzecznictwem przeprosiny powinny nastąpić w takiej formie, w jakiej doszło do naruszenia dobra osobistego, zaś wybór odpowiedniego środka winien prowadzić do uzyskania przez poszkodowanego rzeczywistej i odpowiedniej satysfakcji, zarówno prawnej jak i moralnej (tak wyrok Sądu Najwyższego z 7 marca 2007 roku, sygnatura II CSK 493/06).

W ocenie Sądu nie było podstaw, że taki sposób wykonania obowiązku, jaki został wskazany w pozwie - to jest poprzez opublikowanie przeprosin zarówno w Gazecie (...), jak i na stronie internetowej Gazety (...), jak też na portalu T. i F. - miałyby być zbyt dolegliwy dla strony pozwanej lub niecelowy. Treść oświadczenia o przeproszeniu jest adekwatna do sposobu naruszenia dóbr osobistych powodów i w ocenie Sądu taki sposób przeprosin da stronie powodowej odpowiednią satysfakcję. W konsekwencji w zakresie żądań dotyczących przeprosin Sąd uwzględnił żądanie z punktu 4 pozwu, z punktu 5 pozwu, z punktu 6 pozwu, 7 pozwu, z punktu 8 pozwu, 9 pozwu, 10 oraz 11 pozwu, 12 i 13 pozwu.

Sąd nie uwzględnił żądań z punktu 1, dlatego że żądanie zaprzestania publikowania jakichkolwiek zdjęć powodów w zestawieniu z artykułami, które pozostają bez związku z działalnością powodów jest zbyt szerokie i w ocenie Sądu nosi znamiona cenzury prewencyjnej. W tym kontekście Sąd przywołał artykuł 81 Prawa autorskiego. W ocenie Sądu strona powodowa nie wykazała takich okoliczności, które wskazywałyby na to, żeby strona pozwana miała zamiar posługiwania się zdjęciami powodów w jakichkolwiek innych sytuacjach. Bezspornie jest, że zdjęcia, które zostały wykorzystane w spornym materiale prasowym, dotyczą działalności zawodowej powodów, a nie działalności prywatnej. Przez kompilację tytułu i zdjęcia z artykułem prasowym doszło do naruszenia prawa do wizerunku w rozumieniu artykułu 23 Kodeksu cywilnego, choć w ocenie Sądu nie doszło do naruszenia prawa do wizerunku w rozumieniu artykułu 81 Prawa autorskiego. Naruszenie wizerunku powodów jest związane z tym, że zdjęcie przedstawiające powodów w sytuacji zawodowej zostało połączone z informacjami nieadekwatnymi, nie dotyczącymi powodów. Sąd podkreślił, że nie było podstaw do uwzględnienia żądania z punktu 1 pozwu z uwagi na to, że nie można zabronić prasie z góry ewentualnego wykorzystywania wizerunków innych osób działających w sferze publicznej.

Zdaniem Sądu nie było także podstaw do uwzględnienia żądania z punktu 3 pozwu, w którym strona powodowa żądała nakazania pozwanym zaprzestania dalszego tworzenia i rozpowszechniania materiałów prasowych na temat powodów, zawierających informacje nieprawdziwe, w tym w szczególności sugerujące w jakikolwiek sposób ich związku ze służbami komunistycznymi lub ukierunkowanych na wywołanie przekonania odbiorcy o istnieniu takich związków. W ocenie Sądu także miałyby to charakter cenzury prewencyjnej, dlatego że dopiero po opublikowaniu

artykułu prasowego możliwa jest prawna ocena, czy dane informacje są nieprawdziwe, czy sugerują jakieś nieprawdziwe powiązania bohaterów artykułu i czy w związku z tym prowadzą do naruszenia dóbr osobistych.

Sąd uwzględnił natomiast żądanie z punktu 2 pozwu, czyli nakazanie pozwanym zaprzestania wykorzystywania i dalszego rozpowszechniania wizerunku powodów w związku z artykułem opublikowanym na stronie (...) „(...)”, wobec wykazania, że zdjęcie to nie pozostaje w żadnym związku z artykułem prasowym. Dalsze wykorzystywanie i rozpowszechnianie wizerunków powodów w tym kontekście, czyli dalsze rozpowszechnianie tego materiału, który znajduje się na pierwszej stronie Gazety (...), prowadzi do naruszenia dobra osobistego, to jest prawa do wizerunku w rozumieniu artykułu 23 k.c. przez wywoływanie u czytelników skojarzeń, co do tego, że powodowie mogliby być współpracownikami służb z poprzedniego ustroju, a ta okoliczność w żaden sposób przez stronę pozwaną nie została udowodniona.

Co do żądania zadośćuczynienia i zapłaty kwoty na wskazany cel społeczny Sąd uwzględnił żądanie zadośćuczynienia w przypadku obu powodów, nie uwzględnił natomiast żądania o zapłatę na wskazany cel społeczny. Podstawą zadośćuczynienia jest artykuł 448 k.c., uprawnienie do żądania zadośćuczynienia ma charakter fakultatywny, co oznacza, że każdorazowo Sąd ocenia, czy dotychczas uwzględnione środki mające na celu usunięcie skutków naruszenia dobra osobistego są wystarczające. W niniejszej sprawie Sąd miał na uwadze, że samo zamieszczenie przeprosin - mimo że ten obowiązek na stronę pozwaną nałożony został szeroki - nie jest wystarczające. Słusznie strona powodowa podaje, że postawienie zarzutu współpracy z służbami komunistycznymi w naszym kraju w sytuacji nierozwiązanego problemu lustracji stawia osobę, której się stawia taki zarzut, w bardzo negatywnym świetle. Jest to zarzut o dużej wadze i powoduje dużą dolegliwość w sferze postrzegania osoby, tym bardziej, jeśli dotyczy to dziennikarzy, dla których kwestia wiarygodności w pracy zawodowej jest niezwykle istotna. Dlatego też Sąd uznał, że zasadnym było zasądzenie od pozwanych zadośćuczynienia w kwotach, które zostały wskazane w pozwie, czyli po 20.000 złotych. W ocenie Sądu nie są to kwoty dolegliwe biorąc pod uwagę, że Gazeta (...) codziennie jest gazetą o dużym nakładzie, a zatem nie można przyjąć, żeby redaktor naczelny czy wydawca byli w sposób dolegliwy obciążeni obowiązkiem zapłaty zadośćuczynienia.

Sąd oddalił natomiast żądanie zapłaty na wskazany cel społeczny. W ocenie Sądu w sytuacji, w której Sąd uwzględnił żądanie zapłaty zadośćuczynienia na rzecz powodów to dodatkowo obciążanie strony pozwanej zapłatą określonych kwot na wskazany cel społeczny rzeczywiście stanowiłoby już znaczną dolegliwość, która w ocenie Sądu nie jest w tej sprawie uzasadniona, skoro pozwani są zobligowani do zapłaty zadośćuczynień na rzecz powodów oraz do przeprosin.

Sąd nie uwzględnił także żądania z punktu 14 pozwu, czyli upoważnienia powodów do wykonania zastępczego czynności na koszt pozwanych. Sąd miał na uwadze, że jeżeli w niniejszej sprawie powodowie wystąpili o zobowiązanie pozwanych do opublikowania przeprosin i uzyskują wyrok uwzględniający powództwo, to w sytuacji gdyby strona pozwana dobrowolnie nie wykonała tego wyroku stronie powodowej przysługują środki egzekucyjne z artykułu 1049 kodeksu postępowania cywilnego, które mają na celu zobligowanie strony pozwanej do wykonania tego wyroku. Zatem w ocenie Sądu nie istnieje żaden interes prawny po stronie powodowej, żeby w sytuacji, w której Sąd uwzględni powództwo, dodatkowo miał upoważniać stronę powodową do wykonania zastępczego wyroku w zakresie opublikowania przeprosin w sytuacji, w której strona pozwana tego wyroku nie wykona.

Odnosnie kosztów procesu, które zostały rozstrzygnięte w 4 ostatnich punktach tego wyroku są, to Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów, czyli wyrażoną w artykule 100 zdanie pierwsze kodeksu postępowania cywilnego. Sąd rozgraniczył kwestie dotyczące roszczeń majątkowych oraz roszczeń niemajątkowych. W zakresie roszczeń niemajątkowych, czyli nakazania przeprosin Sąd uznał, że powodowie co do zasady wygrali w całości i w tej części należało powodów uznać za wygrywających proces, dlatego też Sąd zasądził od pozwanych na rzecz powodów w całości koszty procesu związane z żądaniem przeprosin i dlatego też w punkcie 15 i w punkcie 17 Sąd zasądził odpowiednio na rzecz każdego z powodów od każdego z pozwanych kwotę po 1.320 złotych. Na te kwoty składała, składa się kwota 600 złotych tytułem opłaty od pozwu w zakresie żądania nakazania przeprosin i to jest opłata od żądania nakazania przeprosin i w stosunku do pozwanego T. S. i w stosunku do spółki

(...) S.A. Dodatkowo na kwotę 1.320 złotych składają się koszty zastępstwa procesowego w zakresie tego żądania, czyli 720 złotych.

W punkcie 16 i w punkcie 18 rozliczono koszty związane z roszczeniem majątkowym, czyli o zapłatę zadośćuczynienia i o zapłatę kwoty na wskazany cel społeczny. W tym zakresie łączna kwota żądań każdego z powodów wynosi 60.000 złotych. Skoro Sąd zasądził tylko kwotę zadośćuczynienia 20.000 złotych, to znaczy, że każdy z powodów wygrał w zakresie roszczenia majątkowego po 1/3, a pozwani przegrali w zakresie roszczenia niemajątkowego po 1/3. To znaczy, że na pozwanych przypada 1/3 kosztów procesu w zakresie roszczenia niemajątkowego. Koszty procesu całkowite związane z roszczeniem majątkowym to jest 3.000 złotych opłaty od pozwu, 5.400 złotych opłaty wynagrodzenia pełnomocnika strony powodowej, 5.400 złotych wynagrodzenia pełnomocnika strony pozwanej ustalone według stawek urzędowych, łącznie jest to kwota 13.800 złotych kosztów procesów związanych z żądaniem majątkowym. 1/3 z 13.800 złotych daje kwotę 4.140. Pozwani ponieśli swoich własnych kosztów związanych z roszczeniem majątkowym 5.400 złotych, to różnicę musi zwrócić strona powodowa i to jest kwota 1.260 złotych.

Apelację od powyższego orzeczenia wnieśli pozwani, zaskarżając wyrok w części, tj. w punktach I, II, III, IV, V, VI, VII, VIII, IX, a także XV i XVII. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

I naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń sądu oraz materiału zebranego w sprawie z treścią wyroku poprzez nakazanie przeproszenia za sugestie, że powodowie byli funkcjonariuszami służb komunistycznych, podczas gdy sąd ustalił, że sugestie dotyczyły tego, że byli tajnymi współpracownikami tych służb.

II błędne ustalenie stanu faktycznego i naruszenie:

1. art. 24 k.c. poprzez niedostateczne ustalenie stanu faktycznego, poprzez przyjęcie, że zestawienie wizerunku powodów z treścią artykułu „(...)” sugerowało, że powinni się oni poddać lustracji i prawdopodobnie jej nie przejdą;
2. art. 448 k.c. poprzez ustalenie, że Gazeta (...) jest gazetą o dużym nakładzie i zasądzenie w związku z tym zadośćuczynienia.
3. art. 24 k.c. poprzez nieuwzględnienie w ustaleniach dowodu z 4 okładek N. - czasopisma, którego redaktorem naczelnym jest powód T. L. i brak stwierdzenia, jaki może mieć to wpływ na wynik niniejszego postępowania.

III naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 24 k.c. poprzez błędne ustalenie stanu faktycznego, że pozwani nie działali w obronie ważnego interesu społecznego;
2. art. 24 k.c. poprzez zasądzenie nakazania uchylenia domniemych skutków naruszeń w oczywiście nieproporcjonalny sposób w stosunku do ich zarzucalności;
3. art. 448 k.c. poprzez zasądzenie zadośćuczynienia nie ustalając winy pozwanych;
4. zasądzenie odsetek od dnia doręczenia pozwu, chociaż kwota została dopiero sprecyzowana w zaskarżonym wyroku - naruszenie art. 455 w związku z art. 448 k.c.

IV naruszenia prawa procesowego poprzez naruszenie:

1. art 304 k.p.c. oraz art. 217 § 2 i 3 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu w postaci przesłuchania T. S.;
2. art 233 k.p.c. oraz art. 217 § 2 i 3 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu w postaci przesłuchania W. K..

Mając powyższe na uwadze pozwani wnieśli o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w trybie art. 386 § 1 k.p.c. w punktach I, II, III, IV, V, VI, VII, VIII, IX, a także XV i XVII i w miejsce:

a. punktów I, II, III, IV, V, VI, VII, VIII, IX nastąpiło oddalenie powództwa w całości.

b. punktów XV i XVII - zasądzenie kosztów I instancji od powodów na rzecz pozwanych.

2. zasądzenie kosztów od powodów na rzecz pozwanych za II instancję.

Z ostrożności jednak, jako wniosek ewentualny proszę o uznanie, że zestawienie wizerunków Pozwanych z treścią artykułu „(...)” było niezamierzone i z związku z tym o zmianę zaskarżonego wyroku w trybie art. 386 § 1 k.p.c. w punktach I, II, III, IV, V, VI, VII, VIII, IX, a także XV i XVII i w miejsce:

a) punktów I, II, III, IV, V, VI, VII, VIII, IX orzeczenie:

I nakazuje spółce (...) S.A. jednokrotne opublikowanie na własny koszt w dzienniku Gazeta (...) przeprosin o następującej treści:

1) „PRZEPROSINY

Wydawca dziennika Gazeta (...) - (...) S.A. - przeprasza panów J. Ż. i T. L. oraz wyraża ubolewanie za dopuszczenie do publikacji jego wizerunku w sposób bezpodstawnie sugerujący, że był on funkcjonariuszem służb komunistycznych.

Powyższe insynuacje są całkowicie nieprawdziwe i naruszyły dobre imię panów J. Ż. i T. L..

Niniejsze przeprosiny zostały opublikowane w wyniku przegranego procesu sądowego.

Wydawca dziennika Gazeta (...).

z obowiązkiem polegającym na tym, że przeprosiny opisane w pkt 1 i 2 zostaną opublikowane na pierwszej stronie, w ramce o wymiarach 1/5 strony, czarną, pogrubioną czcionką times new roman 12 na białym tle, z co najmniej pojedynczą interlinią, zgodnie z formatowaniem programu MS WORD, przy czym pierwsze powinny zostać opublikowane w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku w sprawie;

II nakazuje T. S. jednokrotne opublikowanie na własny koszt w dzienniku Gazeta (...) przeprosin o następującej treści:

2) „PRZEPROSINY

Redaktor Naczelny gazety Gazeta (...) - T. S. - przeprasza panów J. Ż. i T. L. oraz wyraża ubolewanie za dopuszczenie do publikacji jego wizerunku w sposób bezpodstawnie sugerujący, że był on funkcjonariuszem służb komunistycznych.

Powyższe insynuacje są całkowicie nieprawdziwe i naruszyły dobre imię panów J. Ż. i T. L..

Niniejsze przeprosiny zostały opublikowane w wyniku przegranego procesu sądowego.

Redaktor naczelny dziennika Gazeta (...)

z obowiązkiem polegającym na tym, że przeprosiny opisane w pkt 1 i 2 zostaną opublikowane na pierwszej stronie, w ramce o wymiarach 1/6 strony, czarną, pogrubioną czcionką times new roman 12 na białym tle, z co najmniej pojedynczą interlinią, zgodnie z formatowaniem programu MS WORD, przy czym pierwsze powinny zostać opublikowane w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku w sprawie;

III oddalenie powództwa w pozostałej części;

IV zasądzenie proporcjonalne co do rozmiarów uznania powództwa kosztów za I instancję albo też wzajemne je zniesienie;

V zasądzenie kosztów na rzecz pozwanych od powodów.

Albo też uchylenie skarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Warszawie.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanych podlegała uwzględnieniu jedynie w nieznacznym zakresie.

Ustalenia faktyczne poczynione w sprawie Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za podstawę dla własnych rozważań.

Postawione przez skarżących zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych i naruszenia art. 233 k.p.c. są całkowicie chybione. Po pierwsze zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. nie został sprecyzowany, nie sposób bowiem wywnioskować, w odniesieniu do których dowodów pozwani stawiają zarzut przekroczenia przez Sąd Okręgowy zasady swobodnej oceny dowodów. Tymczasem do stwierdzenia naruszenia tego przepisu może dojść tylko wówczas, gdy skarżący wykaże uchybienia podstawowym regułom, służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, czyli regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Dodatkowo należy wskazać, że sąd oparł się na tych samych dowodach, z których pozwani wyprowadzają odmienne skutki prawne. Sąd analogicznie do skarżących ocenił wiarygodność zgromadzonych w sprawie dowodów, tym samym zarzut art. 233 k.p.c. nie może być uznany za trafny. W istocie Sąd I instancji dokonał odmiennej od skarżących oceny prawnej przedmiotowych dowodów, które przede wszystkim sprowadzały się do treści artykułu opublikowanego przez pozwanych. Apelacja w istocie zatem dotyczyła określenia znaczenia prawnego ustaleń faktycznych w odniesieniu do zasady, zakresu i sposobu udzielenia powodom ochrony z art. 24 i z art. 448 k.c.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. oraz art. 217 § 2 i 3 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka W. K.. Dowód ten został zgłoszony na okoliczność: „w jakiej sytuacji przedstawia zdjęcie przedstawiające powodów na stronie 1 dziennika Gazeta (...) oraz przedstawiające powoda J. Ż. na stronie 3 dziennika Gazeta (...) przyczyn opatrzenia artykułu takimi zdjęciami”. Tak zakreślone okoliczności powodują, że zgłoszony dowód był nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy, nie ma bowiem znaczenia czy osoba odpowiedzialna za publikację zdjęć miała na celu wywołanie negatywnej sugestii wobec powodów czy też było to dziełem przypadku. Istotna jest okoliczność, że do naruszenia dóbr osobistych powodów doszło w kryteriach obiektywnych. Dodatkowo w treści apelacji strona skarżąca, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie zawarła ani stosownego wniosku, o którym stanowi art. 380 k.p.c., ani nawet nie powołała się na ten przepis, pomimo że w toku postępowania rozpoznawczego zwrócono, w trybie art. 162 k.p.c., we właściwym terminie uwagę Sądu Okręgowego na mające, (w ocenie pełnomocnika), miejsce uchybienie przepisom postępowania. Sąd Odwoławczy nie może natomiast z treści samego zarzutu apelacyjnego wywodzić, że strona skarżąca składa dorozumiany wniosek w trybie art. 380 k.p.c. o rozstrzygnięcie kwestii postanowień Sądu Okręgowego w przedmiocie oddalenia zgłoszonych wniosków dowodowych. Wobec braku wniosku, o którym mowa w art. 380 k.p.c., przeprowadzenie przez Sąd drugiej instancji merytorycznej kontroli postanowienia dowodowego Sądu Okręgowego z dnia 10 stycznia 2020 r. - pomimo złożenia zastrzeżenia do protokołu rozprawy w trybie art. 162 k.p.c. - nie jest dopuszczalne (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2013 r., sygn. akt II CZ 83/13, LEX nr 1418728, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 2 grudnia 2020 r., sygn. I AGa 257/19). W tej sytuacji Sąd Odwoławczy kontrolą instancyjną objąć może prawidłowość zaskarżonego rozstrzygnięcia w kontekście faktycznie zgromadzonego przez Sąd I instancji materiału procesowego.

Przechodząc do merytorycznych zarzutów apelacji, omówić należy nie tylko zasadę odpowiedzialności pozwanych z art. 24 § 1 k.c., lecz również jej zakres związany z udzieloną powodom ochroną.

Zarzut, by Sąd Okręgowy bezpodstawnie uznał zasadę odpowiedzialności pozwanych wobec powodów, związany z naruszeniem przez Sąd Okręgowy art. 24 § 1 k.c., nie zasługiwał na uwzględnienie. Obiektywna ocena treści oraz wydźwięku spornego artykułu i sposobu połączenia zawartego w nim przekazu z osobami powodów, nie uzasadniały uznania, że nie doszło w ten sposób do naruszenia żadnego dobra osobistego powodów albo że zachodziła okoliczność wyłączająca bezprawność działania strony pozwanej, a zwłaszcza, że pozwani działali z zachowaniem należytej staranności dziennikarskiej w obronie ważnego interesu publicznego.

Nie mają racji pozwani, że niesłusznie Sąd udzielił powodom ochrony za sugestie, że byli oni funkcjonariuszami służb komunistycznych, mimo że ustalił, iż faktycznie sugestie dotyczyły tego, że powodowie byli tajnymi współpracownikami służb i z tego powodu nie przeszliby lustracji. Po pierwsze sporny artykuł „(...)” używa takiego określenia, dotyczył bowiem apelu Rady (...) o nie zatrudnianie byłych funkcjonariuszy komunistycznych służb oraz nie podejmowanie z nimi innych form współpracy. Powodowie w żądanym przeproszeniu prawidłowo odnosili się zatem stricte do tekstu artykułu i żądali przeproszenia za użyte w nim określenia. W tym zakresie należy się także odwołać do ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów. Zgodnie z art. 7 ust. 1 ustawy obowiązek złożenia oświadczenia, dotyczącego pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z tymi organami w okresie od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r., zwanego dalej „oświadczeniem lustracyjnym”, mają osoby, o których mowa w art. 4, urodzone przed dniem 1 sierpnia 1972 r. Nie mają zatem racji skarżący, że lustracja nie dotyczy funkcjonariuszy, lecz osób spoza służb, a współpracujących ze służbami. Zgodnie z intencją ustawodawcy, przekazywanie informacji dotyczących pracy albo służby w organach bezpieczeństwa państwa komunistycznego, lub pomocy udzielanej tym organom przez osobowe źródło informacji, jest niezbędne ze względu na konstytucyjne gwarancje zapewniające obywatelom prawo do informacji o osobach pełniących określone funkcje, zajmujących dane stanowiska i wykonujących pewne, ściśle określone zawody. Lustracja, wbrew twierdzeniom pozwanych, nie dotyczy więc tylko cywili „zwerbowanych” przez służby. Dodatkowo Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał, że fakt naruszenia dobra osobistego jest oceniany przy pomocy kryteriów obiektywnych. Nie tylko określenie „tajny współpracownik”, ale także „funkcjonariusz służb komunistycznych” jest negatywnie odbierane w społeczeństwie i rozumiane jest jako funkcjonariusz komunistycznego aparatu represji. Udzielenie przez Sąd ochrony w zakresie takiego sformułowania jest prawidłowe.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 24 k.c. poprzez przyjęcie, że zestawienie wizerunku powodów z treścią artykułu „(...)” sugerowało, że powinni się oni poddać lustracji i prawdopodobnie jej nie przejdą.

Mechanizm sugestii czy insynuacji był przedmiotem rozpoznania przez Sąd Najwyższy, który w uzasadnieniu postanowienia z dnia 8 grudnia 2020 r. (I CSK 426/20) wskazał, że pomimo iż zarzuty nie były wyrażone wprost w spornych artykułach, to zostały one przedstawione w sposób wywołujący u czytelnika uzasadnione wrażenie, że zarzuty zostały powodowi postawione i są uzasadnione. Tym samym zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą sam wydźwięk tekstu prasowego, nawet jeśli nie postawiono w nim zarzutów odnośnie postępowania osoby, która zwraca się o ochronę z art. 24 § 1 k.c., ani też nie zawiera przedmiotowy tekst żadnych sugestii, mogących wskazywać na istnienie takich zarzutów, zasługuje na udzielenie przez sąd takiej właśnie ochrony (tak wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013, nr 7 - 8, poz. 94 czy wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 21 października 2014 r. w sprawie 54125/10, w sprawie Erla Hlyneddottir przeciwko Islandii).

Sąd I instancji dokonując oceny treści i wyrazu artykułu prasowego stwierdził, że pozwany chodziło o takie powiązanie powodów z tematem lustracji, aby czytelnicy artykułu, ale także osoby mające kontakt wyłącznie ze stroną tytułową gazety, mogli stracić zaufanie do powodów i wyrobić sobie mylny pogląd o ich związkach ze służbami PRL. Skompilowanie tytułu prasowego razem ze zdjęciami wywołuje sugestie, że w artykule chodzi o dwóch dziennikarzy, którzy powinni się poddać lustracji i że prawdopodobnie byli oni tajnymi współpracownikami. Zobrazowanie artykułu

wizerunkami powodów i jego ogólny wydźwięk był dla powodów jednoznacznie krytyczny, pejoratywny i naruszał dobre imię powodów.

Jednocześnie Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że pozwani nie działali w obronie ważnego interesu społecznego. Ponownie należy przytoczyć poglądy Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, zgodnie z którymi krytyczne wypowiedzi ocenne, jak również wypowiedzi o mieszanym charakterze, tj. o elementach zarówno ocennych, jak i zawierających twierdzenia co do faktów, mogą być postrzegane jako rzetelne i realizujące ważny interes społeczny tylko wtedy gdy były oparte na wystarczającej podstawie faktycznej. Oceny dotyczące zindywidualizowanych osób powinny być formułowane powściągliwie, przy uwzględnieniu tzw. dostatecznej podstawy faktycznej, która stanowi zasadniczy punkt odniesienia prezentowanego osądu ocennego, pozwalającego na jego obiektywną weryfikację. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w interesie społecznym pozostają zatem wyłącznie wypowiedzi dziennikarzy, które są odpowiedzialne, przemyślane i rzetelne. Strona pozwana na etapie postępowania w I instancji ani w apelacji nie przedstawiła jakichkolwiek dowodów na poparcie tezy, iż wykorzystanie wizerunku powodów w spornej publikacji było uzasadnione. Za taki argument nie sposób uznać okoliczności, że powodowie zabrali głos na temat lustracji w 2007 roku. Zasadnym było założenie, że standardy dziennikarskie wymagają, aby wracając do tematu sprzed 10 lat nakreślić odbiorcom szerszy kontekst lub wyjaśnić posłużenie się takim a nie innym wizerunkiem, jednakże nie wynikało to w jakimkolwiek stopniu ze spornego artykułu. Pozwani nie wykazali także, w jaki sposób sporna publikacja przyczyniała się do zwiększenia transparentności życia publicznego. Wywoływanie sugestii, nie popartych faktami, nie może być zdaniem Sądu Apelacyjnego uznane za działanie w celu ochrony ważnego interesu społecznego. Nie można więc było uznać, aby motywacja, na którą powoływali się pozwani, wyłączała ich odpowiedzialność wobec powodów z art. 24 k.c.

Nie zasługuje na uznanie zarzut naruszenia art. 24 k.c. poprzez nieuwzględnienie w ustaleniach dowodu z 4 okładek N. - czasopisma, którego redaktorem naczelnym jest powód T. L. i brak stwierdzenia, jaki może mieć to wpływ na wynik niniejszego postępowania. W ocenie Sądu Apelacyjnego przeprowadzenie dowodu z okładek tygodnika N. nie ma znaczenia dla postępowania dotyczącego konkretnego naruszenia dóbr osobistych powodów na okładce Dziennika Gazeta (...). Mogłyby być rozważane jedynie w kontekście podniesienia zarzutu nadużycia prawa podmiotowego, wynikającego z naruszenia zasad współżycia społecznego (art. 5 k.c.) przez drugą z stron – tzw. zasada czystych rąk. Wskazać należy, że znaczenie zachowania podmiotu uprawnionego, czyniącego użytek z przysługującego mu prawa, nie może być zrównywane, gdy idzie o podstawy działania art. 5 k.c., z postępowaniem innych podmiotów, w szczególności przeciwnika procesowego osoby uprawnionej. Postępowanie tego przeciwnika ma znaczenie prawne, lecz tylko w ramach oceny, czy w określonych okolicznościach, obejmujących również naganne zachowanie dłużnika, zasady współżycia społecznego uzasadniają skuteczne postawienie uprawnionemu zarzutu nadużycia prawa podmiotowego. Mowa w szczególności o ocenie, czy zachowanie uprawnionego stanowi adekwatną (niesprzeczną z zasadami współżycia społecznego) reakcję na postępowanie podmiotu powołującego się na art. 5 k.c. (zob. wyrok SN z 22.03.2017 r., III CSK 148/16, LEX nr 2352146). Przywołane przez stronę pozwaną okładki N. nie stanowią reakcji na działanie pozwanych, nie mają żadnego związku ze sporną publikacją i jako takie nie powinny być przedmiotem oceny w niniejszej sprawie. Rozważania, czy omawiane okładki N. naruszają dobra osobiste osób trzecich pozostają poza istotą tej sprawy. Dodatkowo w judykaturze i doktrynie prezentowane jest utrwalone już stanowisko, zgodnie z którym w razie wzajemnych naruszeń dóbr osobistych nie znoszą się wzajemnie przysługujące stronom roszczenia o zakazanie tych naruszeń (art. 24 k.c.). Nie jest też uzasadnione takie stosowanie w tym wypadku art. 5 k.c., w wyniku którego powództwo z art. 24 k.c. podlegałoby oddaleniu z tym tylko uzasadnieniem, że powód dotknięty naruszeniem dóbr osobistych nadużywa swego prawa.

Podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 24 § 1 k.c. oraz art. 448 k.c. poprzez zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości niewspółmiernej do stopnia naruszenia oraz nakazanie umieszczenia szeregu przeprosin w różnych mediach - nie zasługują na uwzględnienie. Podkreślenia wymaga, że art. 24 § 1 k.c. zapewnia osobie, której dobro osobiste zostało naruszone lub też tylko zagrożone, dwa roszczenia o charakterze niemajątkowym, a mianowicie o zaniechanie działania oraz o dopełnienie czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia zasługującego na ochronę dobra osobistego. W ocenie Sądu Apelacyjnego żądane przez powodów roszczenie niemajątkowe zmierzało

do zobowiązania pozwanych do podjęcia czynności potrzebnych do usunięcia skutków dokonanego przez nich naruszenia dóbr osobistych powodów, a nie do ich upokorzenia. Czynnością tą są przeprosiny o treści wskazanej w wyroku. Przeprosiny dla osiągnięcia zamierzonego skutku - usunięcie konsekwencji naruszenia dobrego imienia - powinny dotrzeć do równie szerokiego kręgu czytelników, do których wcześniej dotarły nieprawdziwe sugestie rozpowszechniane przez pozwanych w spornej publikacji. Jak ustalono nakład numeru w drukowanej wersji Dziennika, zawierającego sporną publikację, wyniósł 66.549 egzemplarzy i w związku z tym trafił do dużej liczby odbiorców, co wpłynęło na wysoki stopień nasilenia ujemnych przeżyć powodów. Naruszenie dóbr osobistych powodów nastąpiło zarówno w drukowanej wersji Dziennika Gazeta (...), jak również w wersji elektronicznej na stronie „(...)” - co uzasadnia publikację przeprosin w obu wskazanych mediach. Nadto, częstotliwość i rozkład przeprosin, oddzielnie od każdego z pozwanych ma przede wszystkim umożliwić dotarcie do jak najszerszego grona czytelników gazety, którzy mieli okazję zapoznać się z artykułem, ale również bliżej nieokreślonej grupy odbiorców, którzy zapoznali się z artykułem poprzez sieć Internetu. Publikacja naruszająca dobra osobiste powodów była bowiem również promowana i rozpowszechniana przez pozwaną spółkę - (...) S.A. na należących do niej kanałach (profilach) w mediach społecznościowych na portalu F. i T., co uzasadnia publikację przeprosin także w tych serwisach. Mając na uwadze, iż każdy z pozwanych odpowiada za swoje własne działania oraz konstatając wagę naruszeń, Sąd Apelacyjny uznał, że ilość przeprosin we wskazanych publikacjach jest adekwatna do stopnia tychże naruszeń. Z uwagi na dotkliwe implikacje omawianych artykułów w sferze zawodowej, jak i towarzyskiej powodów, którzy po publikacji byli obiektem licznych nieprzychylnych komentarzy internautów, Sąd Apelacyjny uznał, iż sposób zamieszczenia przeprosin jest adekwatny do powagi zaistniałych skutków.

Apelacja jest częściowo uzasadniona jedynie odnośnie sposobu przeprosin. W ocenie Sądu Apelacyjnego niezasadne jest żądanie dokonania publikacji przeprosin w trzech następujących po sobie wydaniach Gazety (...). Zauważyć bowiem należy, że w takiej sytuacji doszłoby do publikacji trzech identycznych oświadczeń zawierających przeprosiny, podczas gdy do naruszenia dobrego imienia powodów doszło na skutek publikacji umieszczonej w jednym wydaniu gazety w jej wydaniu papierowym. W takiej sytuacji niezasadne było zobowiązanie pozwanych do publikacji przeprosin w trzech kolejnych wydaniach tej gazety, lecz wystarczającym było, aby przeprosiny zostały opublikowane przez każdego z pozwanych jednokrotnie. Natomiast w wydaniu internetowym „(...)” oraz na portalu T. i F. w ocenie Sądu Apelacyjnego czas 7 dni będzie wystarczający, aby wszyscy zapoznali się z treścią przeprosin. Nie będzie też nadmierny, co można by powiedzieć o czasie publikacji przeprosin, wynoszącym 30 dni. Niewielka zmiana dotyczyła także punktu piątego wyroku, a związana była z terminem opublikowania przeprosin. Wskazać należy, że Sąd Okręgowy w punkcie 4 i 5 wyroku nakazał pozwanym spółce (...) S.A. oraz T. S. opublikowanie przeprosin na portalu „(...)” na głównej stronie, w górnej części strony, bezpośrednio pod menu nawigacyjnym i główną ramką, zawierającą nazwę portalu, czyli w tym samym miejscu i w tym samym czasie, tj. w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku. Powodowałyby to niemożność wykonania orzeczenia, stąd zmiana, dotycząca terminu opublikowania przeprosin przez pozwanego T. S. na 14 dni od uprawomocnienia się wyroku.

Niezasadny jest zarzut apelacji naruszenia art. 448 k.c. poprzez zasądzenie zadośćuczynienia bez ustalenia winy pozwanych. Wskazać należy, że do zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. wystarcza najbliższa postać winy, culpa levissima, nawet taka, której nie można wprost zakwalifikować jako winy nieumyślnej kwalifikującej do przypisania występku (na temat culpa levissima np. Sąd Najwyższy w wyroku z 17 marca 2006 r., I CSK 81/05). Zdaniem Sądu Apelacyjnego pozwanym taką postać winy można przypisać, a to z uwagi na to, że na etapie wykorzystania zebranych materiałów naruszono zasady rzetelności. W doktrynie podkreśla się, że obowiązkiem dziennikarza jest zachowanie uczciwych reguł postępowania, przedstawienie zdarzeń wszechstronnie, z uwzględnieniem różnych stanowisk, przy odpowiedzialności za słowo i bez wprowadzania odbiorców w błąd. W fazie wykorzystania materiału prasowego dziennikarz powinien zawrzeć relację utrzymaną w rzeczowym tonie i opartą na dokonanych ustaleniach, umożliwić odniesienie się autora do faktów, które konstytuują wyrażoną ocenę, jak również sformułować wypowiedź w kwestii objętej zainteresowaniem publicznym, posługując się odpowiednią formą i środkami wyrazu, jakie są niezbędne z punktu widzenia założonego celu publikacji. Nie ulega wątpliwości, że prasa ma uprawnienie do wyrażania krytyki zjawisk społecznie nagannych, niemniej jednak nie może być to krytyka, która w dotkliwy sposób narusza dobra osobiste. Krytyka dziennikarska musi być rzetelna i rzeczowa, a jej

zadaniem jest wzbogacenie wiedzy i świadomości, a nie tworzenie sugestii co do zniesławiających i nieprawdziwych faktów. Z całą pewnością połączenie wizerunku powodów z artykułem, dotyczącym lustracji dziennikarzy w sposób sugerujący, że to właśnie ci dziennikarze powinni się poddać lustracji i że prawdopodobnie byli oni funkcjonariuszami służb komunistycznych, mimo że treść artykułu w żaden sposób nie odnosi się do roli powodów w debacie, dotyczącej lustracji, nie było rzetelne. W ocenie Sądu Apelacyjnego stronie pozwanej należało przypisać winę umyślną (co najmniej niedbalstwo), albowiem publikując sporny artykuł, zobrazowany wizerunkami powodów bez żadnego uzasadnienia treścią artykułu i w sposób wywołujący zniesławiające sugestie, naruszyli ich dobra osobiste. Niewątpliwie też pozwanym można postawić zarzut, że powinni i mogli przewidzieć, że poprzez sporną publikację dojdzie do naruszenia dobrego imienia powodów. W żaden sposób usprawiedliwieniem dla odpowiedzialności redaktora naczelnego i wydawcy nie może być argument „rozjechania” się intencji autora i osoby odpowiedzialnej za publikację zdjęć. Wydawca i redaktor naczelny posiadają bowiem uprawnienia do całokształcie działalności redakcji.

Dodać należy, że w zakresie odpowiedzialności redaktora naczelnego za ustalony w orzecznictwie należy uznać pogląd, zgodnie z którym ponosi on odpowiedzialność przewidzianą w art. 38 pr. pras. wyłącznie w przypadku, gdy faktycznie decydował o publikacji spornego materiału prasowego. Równocześnie przyjmuje się, że art. 7 ust. 2 pkt 7 w połączeniu z art. 25 ustanawiają domniemanie faktyczne, iż osoba sprawująca funkcję redaktora naczelnego w czasie publikacji konkretnego materiału podjęła wspomnianą decyzję (wyrok SN z 20 lutego 2004 r., I CK 339/03; wyrok SN z 30 listopada 2006 r., I CSK 269/06; wyrok SN z 2 grudnia 2010 r., I CSK 11/10). Obalenie takiego domniemanie jest możliwe przez wykazanie przez pozwanego redaktora okoliczności wykluczających jego wpływ na publikację danego materiału. W niniejszej sprawie brak jest okoliczności mogących świadczyć o tym, jakoby sporny artykuł ukazał się bez wiedzy i zgody redaktora naczelnego. Pozwany T. S. w toku postępowania przed Sądem I instancji ani w złożonej apelacji nie podnosił nawet takich twierdzeń. Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego T. S., złożonym na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym w dniu 13 kwietnia 2021 r., zgodnie z którymi nie miał wpływu na treść gazety z dnia 27 kwietnia 2017 r., a odpowiedzialność za wydanie ponosił redaktor W. K.. Depozycje te sprzeczne są z poprzednio podnoszonymi twierdzeniami, że W. K. był odpowiedzialny wyłącznie za dobór zdjęć do spornej publikacji. Dodatkowo sam fakt nieuczestniczenia przez redaktora naczelnego w kolegium redakcyjnym ani w naradach redakcyjnych wydania, w którym ukazała się sporna publikacja, nie wyłącza odpowiedzialności redaktora naczelnego, jako podmiotu kierującego redakcją i mającego z racji pełnionej funkcji prawo decydowania o całokształcie działalności redakcji. Również fakt wyznaczenia redaktora prowadzącego wydanie, który podlega redaktorowi naczelnemu, nie uchyla powyższego domniemanie, tym bardziej, że pozwany zeznał, że redaktor wydania działał w jego imieniu. Skarżący zarazem nie wykazał, aby jakiegokolwiek okoliczności zewnętrzne (choroba, urlop) uniemożliwiły wówczas redaktorowi naczelnemu wykonywanie jego obowiązków. Nie wykazał również, aby struktura organizacyjna redakcji wyłączała z zakresu obowiązków i uprawnień redaktora naczelnego powyższy zakres zadań.

W ocenie Sądu Apelacyjnego także podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 448 k.c. poprzez zasądzenie zadośćuczynienia, zdaniem pozwanych, w wysokości niewspółmiernej do stopnia naruszenia - nie jest zasadny. Jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy koncepcja strony tytułowej gazety z wizerunkiem powodów przy tytule „(...)”, boleśnie dotknęła powodów. Sąd Okręgowy słusznie wskazał, że postawienie zarzutu współpracy z służbami komunistycznymi w naszym kraju, w sytuacji nierozwiązanego problemu lustracji, stawia osobę, której się stawia taki zarzut, w bardzo negatywnym świetle. Jest to zarzut o dużej wadze i powoduje znaczną dolegliwość w sferze postrzegania osoby, tym bardziej, jeśli dotyczy to dziennikarzy, dla których kwestia wiarygodności w pracy zawodowej jest niezwykle istotna. Komentarze adresowane do powodów oraz negatywne wpisy w internecie w związku z tą publikacją pogłębiły wysoki stopień nasilenia ujemnych przeżyć, spowodowany bezprawnym naruszeniem ich dobrego imienia oraz prawa do wizerunku. Sytuacja ta w kontekście dorobku zawodowego powodów oraz indywidualnej potrzeby oceny własnej historii wyrządziła powodom ogromną krzywdę w sferze doznań psychicznych a nadto nadwyrężyła pozycję zawodową powodów, którzy są jednymi z bardziej rozpoznawalnych dziennikarzy w Polsce. Okoliczności takie, jak: bezprawność naruszenia dóbr osobistych, komercyjny cel tego naruszenia, negatywne echo publikacji, stopień nasilenia ujemnych przeżyć powodów uzasadniają zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie po 20.000 zł. Kwota zadośćuczynienia, żeby spełnić swój cel, nie może być symboliczna, ale musi być

odczuwalna dla obu stron. Powodom winna wynagrodzić negatywne przeżycia doznane na skutek spornej publikacji, zaś dla pozwanych powinna stanowić pewną dolegliwość za bezprawne naruszenie dóbr osobistych powodów. Mając na względzie rozmiar krzywdy doznanej przez powodów w ocenie Sądu Apelacyjnego zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł jest adekwatne. Gazeta (...) nadal jest poczytną gazetą, w zakresie zaś wysokości nakładu to w niniejszej sprawie dla wysokości zadośćuczynienia istotna jest informacja o nakładzie gazety z kwietnia 2017 r., zawierającej sporną publikację.

Nie mają też racji skarżący twierdząc, że wyrok zasądający zadośćuczynienie pieniężne ma konstytutywny charakter i dopiero od daty wydania takiego orzeczenia możliwe jest zasądzenie odsetek ustawowych. W pełni przekonująca jest w tej mierze uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1969 r. sygn. akt VI KZP 59/67, w myśl której – jeżeli pokrzywdzony wskutek umyślnego naruszenia jego dobra osobistego wezwał sprawcę – na podstawie art. 448 k.c. – do uiszczenia odpowiedniej sumy pieniężnej to sprawca powinien spełnić to świadczenie niezwłocznie. Jeżeli tego nie uczynił, Sąd na żądanie powoda zasądzi odsetki za czas opóźnienia (art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c.). W uchwale trafnie wskazano, że termin wykonania zobowiązania z czynów niedozwolonych, naruszających dobra osobiste, biegnie niezwłocznie po dojściu do wiadomości dłużnika wezwania wierzyciela do wykonania zobowiązania. W niniejszej sprawie takie wezwane nastąpiło w wyniku doręczenia pozwany odpisu pozwu, zawierającego żądanie zasądzenia zadośćuczynienia.

W związku z powyższym apelacja w niewielkiej części została uwzględniona na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., w pozostałym zakresie jako bezzasadna na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu, zaś postanowienie o kosztach postępowania przed sądem pierwszej instancji uzasadnia treść art. 108 § 1 k.p.c. w zw. art. 100 zd. 1 k.p.c. Wzajemne zniesienie kosztów procesu między stronami jest słuszne wówczas, gdy obie strony są w takim samym lub zbliżonym stopniu przegrywającym i wygrywającym, czego ocena nie zależy tylko od kalkulacji kwot, jakich poszczególne strony dochodziły, lecz również ilości podniesionych przez nie roszczeń, rodzaju zarzutów i ich ważkości dla podstaw zaskarżonego wyroku. W niniejszej sprawie powodowie przegrali nie tylko część roszczeń majątkowych – oddalono roszczenie o zasądzenie kwot po 40.000 zł na cel społeczny – ale także część roszczeń niemajątkowych, w tym roszczenie o nakazanie pozwanym zaprzestania wykorzystywania i rozpowszechniania jakichkolwiek zdjęć i informacji, dotyczących powodów oraz o nakazanie zaprzestania dalszego tworzenia i rozpowszechniania materiałów prasowych na temat powodów, a także roszczenie dotyczące upoważnienia powodów do wykonania na koszt pozwanych żądań, dotyczących przeprosin. Wbrew twierdzeniom powodów nie mogli zostać uznani przez Sąd za stronę wygrywającą niemal w całości.

O kosztach postępowania odwoławczego sąd apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., zgodnie z którym sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. W postępowaniu apelacyjnym strona powodowa uległa w niewielkim zakresie, zmiana rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego dotyczyła wyłącznie sposobu przeprosin. Dodać należy, że współuczestnictwo powodów w tej sprawie ma charakter złożony. W odniesieniu do roszczeń niemajątkowych jest współuczestnictwem formalnym, zaś w stosunku do roszczeń majątkowych – współuczestnictwem materialnym. W tym drugim zakresie wynagrodzenie pełnomocnika powodów, zasądzone zgodnie z § 2 ust. 5 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, zasądzone zostało od pozwanych solidarnie.

Paulina Aslanowicz Alicja Fronczyk Aleksandra Kempczyńska